

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 8 stycznia 1927.

Nr. 4

Przemówienie min. Zaleskiego w komisji dla spraw zagranicznych.

Polska a Liga Narodów.

Fakt otrzymania przez Polskę miejsca ponownie obywatelskiego w Radzie Ligi Narodów był dowodem dużego zaufania do pokojowej polityki polskiej, ze strony członków Ligi Narodów. Polska, wszedłszy do Rady Ligi Narodów, świadomą jest praw i obowiązków, które na nią z tego powodu spłynęły. Tem bardziej odczuwam potrzebę obszerniejszego zreferowania Panom biegu najważniejszych spraw w Lidze Narodów.

Sprawa komisji inwestycyjnych.

Sprawa komisji inwestycyjnych Ligi związana była pośrednio ze sprawą zwieszenia kontroli alianckiej nad rozbrojeniem Niemiec.

Minister Zaleski stwierdza, że Konferencja Ambasadorów jest zdania, że Niemcy nie wykonały jedynie 2-ech zobowiązań, powziętych w Traktacie Wersalskim w dziedzinie rozbrojenia, a mianowicie, że nie wykonały artykułu 170 Traktatu Wersalskiego, dotyczącego handlu bronią i artykułu 180 i 196 odnośnie do fortyfikacji na wschodnich i południowych kresach Niemiec. Mam nadzieję, brzmiały dalsze wywody p. Zaleskiego, — że obie te sprawy zostaną pozytywnie załatwione, zgodnie z wyraźnym brzmieniem odnośnych przepisów Traktatu Wersalskiego przez Radę Ambasadorów.

Nasze stanowisko. Ścisłe przestrzeganie traktatów wersalskich.

Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to podkreślić tu chciałbym z całym naciskiem to, na co przy każdej sposobności zwracałem uwagę, że w interesie nietylko Polski, ale i pokoju w całej Europie jest ściśle przestrzeganie przepisów Traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec, które zresztą, w myśl twórców Traktatu są wstępnym etapem do powszechnego rozbrojenia. Niewykonanie tych przepisów może strącić nasze i innych państw wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia trwałego i powszechnego pokoju.

Stosunek nasz do Francji.

Ostatnie moje rozmowy w Paryżu utwierdziły mnie w przekonaniu, że opinia francuska zdaje sobie sprawę z całego znaczenia sojuszu polsko-francuskiego nietylko dla obu krajów, ale i dla konsolidacji pokojowych stosunków Europy.

Jest rzeczą jasną, że dla pokoju Europy kwestia stosunku Niemiec do Polski jest równie ważna.

Polityka wobec Rzeszy Niemieckiej.

Podstawy naszej polityki w stosunku do Rzeszy pozwoliłem sobie ująć w moim przemówieniu wobec Panów w dniu 21 lipca roku ubiegłego. Stwierdziłem wówczas, że spłót interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga zarówno dla dobra obu państw, jak i dla sytuacji międzynarodowej, aby między temi krajami istniała trwała pokojowa współpraca.

Dążąc stale i konsekwentnie do ustalenia dobrych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem, i tylko pod tym kątem widzenia, nie możemy pominąć milczeniem pewnych niepokojących tendencji w Niemczech, które działają w kierunku zaostrzenia stosunków z nami. Tendencje te, nie wątpię, nie są ogólne i znajdują swój wyraz tylko wśród niektórych odłamów społeczeństwa niemieckiego. Niemniej uważam za niepodobne pominąć je milczeniem z uwagi na poważne niebezpieczeństwa — które one niewątpliwie w sobie kryć mogą. Jesteśmy bowiem najgłębiej przekonani, iż działając w ten sposób, bronimy nietylko interesu naszego, ale i interesu całego pokoju europejskiego.

Sanacja finansowa w Gdańsku.

W prasie gdańskiej znalazły się informacje, jakoby Polska czyniła przeszkody sanacji gdańskiej. Wobec tego pragnę kategorycznie stwierdzić, że jest to całkowicie niezgodne z prawdą. Polska niema zamiaru sprzeciwiać się próżycze, która zapewni istotną sanację W. M., w myśl zaleceń Komitetu finansowego. Lecz przedewszystkiem Gdańsk winien wykonać wszystkie zalecenia oszczędnościowe Komitetu Finansowego, prze-

Nie stracisz grosza na oszczędności! Wartość, którą nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności w złotych w złocie począwszy od 100— złotych w złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzeniem kwartalnym	4 ⁰⁰ / ₁₀₀
„ „ półrocznym	5 ⁰⁰ / ₁₀₀
„ „ rocznym	6 ⁰⁰ / ₁₀₀

Obywatelko! Obywatelu! Oszczędzaj i ucz oszczędzać dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz złożony w instytucji naszej pomnaża się a z czasem wzrastają z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości poratować w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz złoż je na złote konto oszczędnościowe w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego w Nowe Miasto.

której biura mieszczą się w Starostwie lub w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupnera. Kasą Oszczędności posiada pewność publiczną.

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

prowdzić konieczne reformy, na których opiera się sanacja finansowa. Bez oszczędności próżycza prawdziwie szarym jest nie do pomyślenia. Stwierdzamy to z tem większym naciskiem, że Polska jest, jak dotąd, jedynym czynnikiem, który istotnie materialnie przyczynił się do sanacji finansów gdańskich.

Gdańsk uniknął katastrofy finansowej, która by i czyszcicie dla nas była nadzwyczaj niekorzystna dzięki pomocy Polski, dzięki zwiększonym wpływom celnym.

Stosunki z Sowiecami.

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej na wschodzie Europy, pragnę stwierdzić, że w stosunkach naszych ze Związkiem Republik Sowieckich nie zaszły w ostatnich czasach poważniejsze zmiany. Jak Panom wiadomo, jednym z ważnych zagadnień w stosunkach polsko—sowieckich jest od kilkunastu miesięcy kwestja uzupełniającego porozumienia politycznego, którego celem miałyby być dodatkowe zagwarantowanie pokoju na granicy polsko—sowieckiej, bądź też, jak to jest życzeniem Rządu polskiego, na szerszym terenie Europy Wschodniej. Wprowadzenie w życie takiego porozumienia byłoby połączone z pożytkiem nietylko Polski i Związku, ale i całej Europy.

W dniu 30-go października 1926 r. wyraziłem postawi Z. S. S. R. w ogólnych zarysach mój pogląd na rokowania o pakt o nie agresji i stwierdziłem, że Polska gotowa jest natychmiast przystąpić do tych rokowań pod warunkiem, iż zostaną w nich uwzględnione słuszne interesy obu stron.

Polska wobec zamachu w Kownie.

W stosunku do ostatnich wypadków kowieńskich zachowaliśmy całkowity spokój i postawę wyczekującą. Nie mieliśmy i nie mamy zamiaru wtrącać się do czysto wewnętrznych spraw litewskich i nasze zachowanie się w czasie ostatnich tygodni miało o tem przekonać wszystkich, wbrew nawet wrogiej nam propagandzie.

W dziedzinie polityki zgranicznej linja nowego rządu litewskiego nie jest jeszcze całkowicie dotychczas wyrażona. Wprowadzie z ust nowych kierowników polityki litewskiej padły w stosunku do nas słowa wyzywające, — oddawna jednak przyzwyczajeni jesteśmy do demagogicznego tonu wystąpień Litwinów, obliczonego przedewszystkiem na afekty w polityce wewnętrznej. Świadomość praw naszych, potwierdzonych przez najwyższe instancje międzynarodowe, pozwala nam spokojnie przechodzić do porządku dziennego nad pretensjami terytorjalnymi Litwy.

W enuncjacjach nowego rządu kowieńskiego parokrotnie — aczkolwiek w sposób mętny, poruszona była kwestja nawiązania stosunków gospodarczych między Polską a Litwą. Mogę tylko stwierdzić, że Polska była zawsze i jest gotowa do nawiązania stosunków sąsiedzkich z Litwą i że na przeszkodzie stoi tutaj jedynie teza litewska, iż panuje między nami jakiś urojony stan wojny.

Nowy premier litewski w jednym z wywiadów stwierdził, iż Litwa nie jest narażona na niebezpieczeństwo rosyjskie, gdyż nie posiada wspólnej z Rosją granicy. W ten sposób przyznał pośrednio, iż Polska chroni Litwę przed ewentualnym niebezpieczeństwem, płynącym ze Wschodu. Nie tracimy nadziei, iż prędkiej czy później Litwini dojdą do uznania tej oczywistej dla nas prawdy, iż Litwa utrzymuje swoją państwowość — zresztą nie tylko ze względu na stosunki na wschodzie — zawdzięcza jedynie sąsiedztwu silnej Polski.

Polska a Watykan.

Miło mi jest wspomnieć na tem miejscu o nowym objawie samyślnego rozwoju stosunków naszych ze Stolicą Apostolską. Powołanie Monsignore Lauri do Kolegium Kardynalskiego jest podkreśleniem wysokiego stanowiska Nuncjatury warszawskiej. W tych datach nastąpi broczyść nalożenia breta nowemu Kardynałowi przez p. prezydenta Replitej, który dziedziczy w ten sposób przywilej, posiadany przez królów polskich. Jest to nowym dowodem szlachy ciągłości państwowości tradycyj naszych.

Ogólne wnioski.

Ogólne wnioski, jakie dadzą się wyprowadzić z naszej polityki zagranicznej, są zgodne z ustaleniami już naszymi tradycjami: realna ocena zjawisk międzynarodowych i dążenie do utrwalenia stanu pokoju w Europie wszędzie tam, gdzie nam go strzec i bronić wypada w naszym własnym interesie i w interesie ogółu ludzkości.

Wrażenie mowy min. Zaleskiego.

Warszawa, 4. 1. W komisji sejmowej spraw zagranicznych postawił pos. Stroński (Ch. N.) wniosek o natychmiastową dyskusję. Wniosek ten poparty przez klub Ch. N. i Zw. Lud. Nar. został jednak większością odrzucony. Dyskusja nad mową min. Zaleskiego odbyła się 5 bm. Wśród postów Z. L. N. przesłowie min. Zaleskiego wywołało wrażenie bezwzględnie ujemne, gdyż nie dało żadnej istotnej odpowiedzi na tę wielką troskę, jaka ogarnia całe społeczeństwo z powodu sytuacji międzynarodowej i stale zbliżającego się i wzrastającego niebezpieczeństwa niemieckiego. Wobec tych niebezpieczeństw polityka rządu polskiego była bierna w ostatnich miesiącach. Opinię tę wyraził w czasie dyskusji klub Z. L. N. przez usta posła Marjana Seydy, który wystąpił z zasadniczą oceną położenia międzynarodowego, a w szczególności wykaże wzrost niebezpieczeństwa niemieckiego i ciągłe ustępstwa rządu wobec Niemców, z wyraźną szkodą dla państwa naszego. Poseł Marjan Seyda podkreślił również szkodliwy kierunek polityki obecnego rządu w dziedzinie likwidacji.

Prasa berlińska o exposé min. Zaleskiego.

Berlin, 5. 1. Pisma poranne zajmują się bardzo dokładnie mową min. Zaleskiego, podważając ustępy, krytykując wrogie tendencje Niemiec wobec Polski. „Berliner Tageblatt“ sądzi, że twierdzenie Zaleskiego, jakoby w Niemczech doszło do zaostrzonych stosunków wobec Polski — jest lekkomyślnym oskarżeniem, któremu należy zaprzeczyć. „Berl. Tageblatt“ żałuje, że min. Zaleski nie uzasadnił swych ogólnikowych oskarżeń, bo gdyby podał szczegóły, możnaby być po kolei. W końcu „Berl. Tageblatt“ zapewnia, że nikt w Niemczech nie pragnie pogorszenia stosunków z Polską.

Minister Kwiatkowski w Gdyni.

Warszawa, 4. 1. W dniu 5 bm. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski udaje się do Gdyni na uroczystość poświęcenia bandery na zakupionych we Francji statkach Polskiej Marynarki Handlowej.

Uroczystość powyższa odbędzie się w dniu 6 go stycznia rb.

Nieomal 2000 milj. wydatków.

Budżet na rok 1927-8 wzrósł do sumy 1971 milionów złotych.

Warszawa, 4. 1. Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś do trzeciego czytania preliminarza budżetu na rok 1927-8.

Na wstępie min. Czechowicz oświadczył, że rząd wnosi nowy artykuł 4 projektu ustawy skarbowej, który pozwala na otwarcie kredytów na odbudowę kraju do wysokości rzeczywistych dochodów z damny lasowej, oraz kredytów na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami do wysokości rzeczywistych dochodów, przewidzianych z opłat stemplowych, od kart okrętowych, opłat za udzielenie koncesyj na przedsiębiorstwa żeglowne i opłat, pobieranych od przedsiębiorców zagranicznych.

Wydatki państwowe zostaną zwiększone naogół w porównaniu z pierwszym preliminarzem o 70 mil. zł., przy czym dla ministerstwa spraw wojkowych tylko

o 1 mil. zł. na amunicję, dla ministerstwa skarbu o 200 tys. zł. na komisję ankietową, dla ministerstwa sprawiedliwości o 100 tys., na Radę prawniczą, dla ministerstwa przem. i handlu o 10 mil. zł., na budowę nowej fabryki związków szotowych w Chorzowie, dla ministerstwa oświaty o 895 tys. zł. na wykonanie prawosławne i 235 tys. zł. na wykonanie konkordatu. Są to najgłośniejsze pozycje.

Na ich pokrycie przewiduje się podniesienie dochodów, przewidzianych z pozycji jak cła, podatek od nieruchomości, monopol spirytusowy, dochody kopalni.

W rezultacie budżet będzie po stronie dochodów i wydatków zamykał się w sumie 1,971 milionów zł. Jeżeli stan finansowy państwa pozwoli, to rząd w swoim czasie wystąpi jeszcze z odpowiednimi wnioskami.

Los obrońcy Lwowa gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 5. 1. Córka gen. Rozwadowskiego otrzymała w czasie świąt pozwolenie na pięciokrotne odwiedzenie ojca w więzieniu. Warunki jego więzienia byłyby znosne, o ile nie chodziłoby o areszt prewencyjny w związku z zarzutami natury kryminalnej. Tymczasem prokurator napróżno głowi się dotychczas nad

wynalezieniem podstawy oskarżenia, czego generałowi wcale nie tai. Generał miał w ręku podpis pisma sądu wojkowego w Warszawie do władz wojkowych w Wilnie z prośbą o wyjaśnienie przyczyn trzymania w więzieniu gen. Rozwadowskiego, gdyż dla sądu one nie istnieją.

Ponowna rewizja w Królewcu.

Ukrywanie zapasów broni przed Komisją Międzynarodową.

Królewiec, 4. 1. W najbliższych dniach przybywa do Królewca ponownie między-alijanta komisja kontrolująca. Przy ostatniej jej wizycie wojskowej, jak się okazało, wprowadzono ją wmyślnie w błąd, ukrywając bardzo liczne zapasy materiału wojennego i broni, przekraczające znacznie dozwoloną traktatami ilość.

W związku z tem, jak się dowiadujemy przybył do Prus Wschodnich głównodowodzący armii niemie

ckiej gen. von Heys, jeden z osławionych przywódców dawniejszego niemieckiego Grenzschutzu, celem osobistego pokierowania akcją zatajenia olbrzymich zapasów wojennych przed ponownym badaniem komisji. Poszczególne garnizony rozwinęły już ożywioną działalność w kierunku ukrycia i pochowania przedewszystkiem uzbrojenia ciężkiego.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 7 stycznia, 1927 r.

Kalendarzyk. 7 stycznia, Piątek, Łucjan i Juljan, mn. 8 stycznia, Sobota, Seweryn, op. Teofil, 9 stycznia, Niedziela, 1 po 3 Królach.

Wschód słońca g. 7 — 43 m. Zach. słońca g. 15 — 41 m. Wschód księżycy g. 11 — 1 m. Zach. księżycy g. 21 — 56 m.

Z miasta i parafii

Podziękowanie.

Nowemiasto. Gono tutejszych akademików, urządzą w wieczór sylwestrowy zabawę, z której czysty zysk przeznaczono na dokończenie budowy domu akademickiego w Poznaniu. Za bardzo obfite dary do bufetu składamy Szanownemu Obywatelstwu jak najserdeczniejsze podziękowanie. Szczególną wdzięcznością oddajemy p. Bron. Jentkiewiczowi, za bezpłatne dostarczenie materiału budowlanego do dekoracji sali, p. Swerskiego za bezinteresowne urządzenie iluminacji sali, p. Józefa Kokoszyńskiego za bezpłatne użyczenie zastawy i wymalowanie odpowiedniej dekoracji. Piękna i gustowna dekoracja sali budziła powszechne uznanie i podziw. Była to główna zasługa p. Pawła Piotrowskiego, który najwięcej dołożył trudu i starań, za co jemu z naszej strony jak najserdeczniej dziękujemy. Akademicy Nowego Miasta.

P. S. Znalezione we wieczór sylwestrowy w garderobie medalion z różnicem z monogramem, który można odebrać u kol. Piotrowskiego (Inspekcja Szkolna). Zastawy przesłane do bufetu, uprasza się jaknajrychlej odebrać w Hotelu Polskim u p. Jentkiewiczowej.

Czyn obywatelski.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy przedstawił jednej z najstarszych rodzin obywatelskich nie tylko naszego powiatu, ale także i Pomorza p. F. K. z Linowca sprzedał w ostatnich dniach zeszłego roku należącą do niego mleczarnię parową w Nowemiście panu Franciszkowi Krasieńskiemu z Lubawy. Wiemy dokładnie, że mleczarnię starało się nabyć kilku przedstawicieli mniejszości narodowych, tak zachłannie i za wszelką cenę wciskających się na Pomorze, oferując znacznie wyższą cenę i lepsze warunki płatności, lecz p. F. K. stanowczo odrzucił te oferty, a to w myśl hasła, tak u nas obecnie koniecznego i na czasie: „Samopomoc i samoobrona”.

Nabywcą mleczarni jest w Lubawie dobrze znany i jako fachowiec ceniony p. Fr. Krasieński, który swą rzetelną pracą, uczciwością i znajomością swego zawodu zdobył sobie zasłużone uznanie. I my życzymy mu powodzenia na swym pierwszym własnym warsztacie pracy.

Walne zebranie Towarzystwa Odbudowy Klasztoru w Łąkach.

odbędzie się w niedzielę, dnia 16 stycznia 1927 roku o godz. 2 giej po poł. u p. Karczewskiego w Łąkach. Porządek obrad:

1. Sprawozdanie przewodniczącego ks. dziekana z dotychczasowych zabiegów o wydanie terytorjum poklasztorne w Łąkach.

2. Sprawozdanie dotychczasowego prezesa pana Baczewskiego z czynności Towarzystwa w roku 1926.

Sylwetki nowomiejskie.

XI.

Jedzie „djabeł” mówią ludzie.
Lecz pustrachu on nie budzi.
Wprawdzie dużo się rozbija
Ale to nie wielka hryja.
A że suchy, jakby tyczka
To oznaką że on liczka
Ładac lubi, i to właśnie
Zciera tuszę jego strasznie.
Lecz nie szukać go tu w mieście
Bo z Lubawy są to wieście. —

XII. Marsz Sokolów.

Hej bracia piłkarze
Któż dziś wam rozkaże
Po piachu wybijać nogami
Więc rano czy wieczór
Choć nog byś swych nieczuł
Ciągnijże po piachu wał z nami!
Więc dalej za walec ciągnijcie co sił,
Bo sam nie domaga naciąga swych żył.

KONIEC.

3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z stanu kasowości na podstawie rewizji.
 4. Przyjmowanie nowych członków.
 5. Wolne wnioski bez uchwał.
- O liczne przybycie członków uprasza przewodniczący ks. dziekan. Zarząd.

Przedstawienie teatralne dzieci szkolnych.

Otręba. Słusznie twierdzą ci, którzy przechodzą lub przejeżdżają przez tę cichą, małą wioseczkę, że „Świat tam deskami zabity”, a ludność nie potrafi dalej w świat patrzeć, jak tylko z poza płotów na przechodniów spojrzeć. Nie chciałem tego nigdy wierzyć, lecz przekonałem się o tem naocznie w dniu 23. XII. 1926 r. W dniu tym młodzież szkolna pod kierunkiem miejscowego nauczyciela p. Sitorskiego odegrała piękną sztukę teatralną „Jasełka”. Wprost ze łzami w oczach nie było można się napatrzyć małym amatorom, którzy prawdziwie z pełną werwą i śmiałością występowali w swoich rolach. Jednak z drugiej strony, i zalem stwierdzić musiałem wielki brak zrozumienia miejscowego obywatelstwa dla rzeczy kulturalno-oświatowych.

Brak ten możnaby usprawiedliwić w innym wypadku, lecz nigdy nie da on się usprawiedliwić, gdzie dzieci szkolne starają się popisać przed własnymi rodzicami postępem swej pracy szkolnej, ale rodzice oziębli nie chcą zrozumieć ciepła czułości swoich dzieci — mówiąc: „Myśmy teatrów nie grali, to niechże i nasze dzieci nie grają”. O rodzice! tak nie jest i tak mówić nam nie wolno, bo to jest to samo, jakbyście powiedzieli: Nasi przodkowie żyli w podziwianiu, a pocóż my mamy być wolnymi. Trzeba pamiętać, że: „Z żywymi trzeba naprzód iść, po życie sięgać nowel”. Uznanie w tym dniu jednak przyznać trzeba miejscowej szkole, która ma powyżej wspomniane hasło wytknięte za cel swej pracy i panu Leśniakowi wójtowi z Wawrowic, który jeden zrozumiał cel takiego przedstawienia w wiosce i w dowód uznania tej mozolnej pracy tych pochwał obdarował ich przyborami szkolnymi, także powchwała należy się miejscowemu oberżycie panu Mówce, który pięknie udekorowaną salę darmo stawiał do dyspozycji. „Cześć im za to!” Obserwator.

J. GORLIC.

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Oczywiście, że wiem. Jest przecie rzeczą jasną, że pierwszą moją troską było dowiedzieć się, kim pani jest i gdzie pani mieszka. Wiem wszystko, miss Heleno. Wiem, że pani jest uboga, wiem, jak pani żyje i co robi, wiem, że pani od świta do późnej nocy siedzi schylona nad robotami ręcznymi, które pani wykonuje dla firmy Grabki. I w em także, że tą ciężką pracą zarabia pani zaledwie tyle, by jej wystarczało na powszedni chleb. Well, panienko. Teraz od pani tylko zależy, czy pani zechce zmieścić w jednej chwili swój los. A może on się w tym momencie zmienić, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Jedno słowo pani, miss Heleno, a cały ten dom należący do pani ze wszystkim, co się w nim znajduje. Wszystko, o czem pańi tylko może marzyć, może pani uzyskać. Te śliczne rączki pani mogą się plawić w złocie, a im bardziej je pani będzie rozrzucać, tem szczęśliwszym będzie pani niewolnik, a mówię w tej chwili o sobie. I za to wszystko nie żądam nic więcej, prócz odrobiny serdeczności.

— Dostyc tego, mój panie! — przerwała Helena. — Za długo wystawiał pan moją cierpliwość na próbę. Istotnie, to prawda, że robota, do której mnie zmusza gęzda, przedwcześnie pokryje twarz moją zmarszczkami

starości. A jednak z pogardą odrzucam pańską propozycję i żądam od pana, jeśli pan istotnie jest gentlemanem, aby mi pan natychmiast otworzył drzwi i bym bez przeszkody mogła opuścić ten dom.

Wyprostowała się damnie i jaśniejącą swoją pięknoscia przeszła jak królowa obok zdumionego tem niezmiernie Amerykanina, który mimowoli uklonił się jej bardzo grzecznie, ale nie odważył się jej zatrzymać.

Dopiero, gdy się drzwi poza nią zamknęły, w stalowo szarych oczach Hollistera zapłonęły błyskawice gniewu.

— Ależ to przecież niemożliwe! — wykrzyknął. — Niemożliwe, żeby się znalazła na świecie kobieta, która się potrafi oprzeć powabom złota. No, piękna Helenko, nie poraz ostatni myśmy ze sobą rozmawiali! Jeszcze się zobaczymy!

Jak łania łkająca się strzelca, który się na nią czał, uciekła Helenka przez gwarne ulice do domu. — W głowie jej kottowały wspomnienia i myśli tak, że dopiero kiedy znalazła się na schodach wiodących do jej ubogiego mieszkania, ochłonęła z przetrachu i odzyskała spokój. Niezwykłe spotkanie ze znajomym rozpętało w jej pierś ciekawą walkę.

Głód, bieda, nędza, upokorzenie, czyż te wszystkie drapieżne nędzary nie czyhały ciągle na nią? Czyż od czasu, kiedy jej dobra mateczka zamknęła oczy na wieczny sen, nie musiała ciągle walczyć z nimi? I czegoż się miała spodziewać? Czego mogła oczekiwać? Czyż nie należała do tego szeregu biednych dziewcząt, których sny i marzenia o miłości nigdy się spełnić nie mogą? Lata, zimy będą przechodzić, z każdym rokiem ona się będzie starzeć, aż się jej twarz pokryje zmarszczkami, włosy przyprószy siwizna, smukła jej postać zgarbi się, a ona zawsze będzie jeszcze samą.

Natomiast bogaty Amerykanin ofiarował jej życie pełne blasku i wspaniałości. Ach, czyż cnota jest istotnie warta tego, by zrezygnować ze wszystkiego, co uszczęśliwia serce kobiety?

— Głębokie westchnienia rozpiersiły wspaniałe rozkwitła pierś Heleny. Kiedy przekroczyła drzwi swego pokoju, odnajmowanego od niejakiej Jałowcowej, ubogie wdowy, utrzymującej się tylko z odnajmowania mieszkań, była niesłuchanie wzburzona.

— Bogu dzięki, że panienka już przyszła — powiedziała ja Jałowcowa, gdy Helenka przechodziła przez kuchnię do swego pokoju. — A już się o panią mocno bałam.

— Zatrzymałam się trochę dłużej w interesie — odpowiedziała Helena.

— Ja już mniej więcej wiem, kogo panienka spotkała i dlaczego tak późno przychodzi. Nieprawda panienka była z tym amerykańskim milionerem?

— Rany boskie! A pani skąd wie o tem? — wykrzyknęła Helena. — Jałowcowa, skąd pani wie o tem? Czy może ten człowiek był tu u pani?

— Ano, choćem ja biedaczka, tak jak Boga kocham, był, on milioner. Zaużył się do mojego ubóstwa i przyszedł tutaj. Na szczęście ten stary emeryt, który odnajmuje najlepszy pokój, nie był wtedy w domu. Mogłam go więc przynajmniej pocziwie przyjąć! Ach, panuo Heleno, ja pani zawsze dobrze życzyłam, ja teraz daję pani mądrą radę, niech pani łapie szczęście oboma rękami i nie odrzuca go od siebie. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 7. 1. „Express Poranny“ umieścił wczoraj wiadomość o zamierzonej zmianie w dalszych najbliższych w łonie rządu.

Dzisiaj „Robotnik“ notując tę pogłoskę, uważa ją za nieprawdopodobną, w szczególności niemożliwą mu się wydaje ustąpienie marsz. Piłsudskiego ze stanowiska premiera.

„Gazeta Warsz. Por.“ twierdzi, że ostatnie wiadomości są tylko potwierdzeniem krążących od dłuższego czasu pogłosek. W związku z możliwością ustąpienia marsz. Piłsudskiego pismo aważa za możliwe wekslowanie polityki rządu w kierunku bardzo lewicowym i ustąpienie ministrów: Meysztowicza, Niezabitowskiego i Kwiatkowskiego, przyczem stanowisko premiera mógłby objąć m. Stankiewicz. Sjonistyczny „Nasz Przegląd“ pisze o gen. Sosnkowskim, iż mógłby kandydować na premiera i zaznacza, iż stanowisko m. Meysztowicza i Kwiatkowskiego mogłyby być na wypadek zmiany rządu zachwiane. Kandydatem na stanowisko ministra przemysłu i handlu byłby b. m. Osowski (Wyzw.).

Wczoraj pod przewodnictwem Walerego Romana odbyły się obrady Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczplitej. Po całodziennym dyskusji uchwalone zostały rezolucje, w których twierdzone jest, iż rządy kierowane przez marsz. Piłsudskiego od czasu przewrotu majowego, przyczyniły się do konsolidacji życia gospodarczego i społecznego w państwie, że w

stosunkach wewnętrznych i politycznych tworzenie się obozu Wielkiej Polski jest skutkiem i przeciwstawiać się muszą wszystkie czynniki demokratyczne. Obrady zakończono wystąpieniem depesz do Prezydenta, premiera i wicepremiera.

Z powodu przedłużenia się niedyspozycji pronuncjusza apostołskiego Lauri'ego, wyznaczona na dziś uroczystość nalożona biretu kardynałowskiego przez Prezydenta, odłożona została do drugiej połowy stycznia. Msgr. Lauri przed wyjazdem do Rzymu odznaczony zostanie orderem „Orła Białego“.

Wczoraj wieczorem odbyła się na zamku konferencja, w której wzięli udział Prezydent, marsz. Piłsudski oraz wicepremier Bartel. Konferencja ukończyła się późno o północy.

„Nasz Przegląd“ ogłasza rozmowę w wybitnym dziennikarzem ukraińskim red. „Biba“ Federi'em, w sprawie stosunków ukraińskich do żydów we wschodniej Małopolsce. W rozmowie tej Federi'w zarzuca, iż żydzi w Małopolsce wschodniej są awant gardą asymilacji polskiej. W czasie wojny nie okazali poparcia Ukrainie, dążącej do niepodległości, we wojnie wypowiedzieli się za przynależnością Galicji do Polski i wzięli udział we wyborach do sejmiku.

Wieczornice oświatowe.

W sobotę, dnia 8 b. m. w Nowemmieście o godz. 7½ wiecz. w auli gimnazjalnej.

W niedzielę, dnia 9-go bm. w Skarlinie w sali p. Kernera o godz. 6 wieczorem.

Bardzo pouczające wykłady, bardzo piękne ilustracje świetlne. 1. Z dzieciennych lat Chrystusa. 2. Jak żyli ludzie w czasach przedhistorycznych.

Wstęp do 16 lat 10 gr., ponad 16 lat 20 gr.

Komitet T. C. L. w Nowemmieście.

Cóż nie cóż o „Kole Młodzieży Wiejskiej“ w Radomnie.

Radomno. Wszystko do celu dąży na świecie — dąży do celu pryncypalnego, dąży miasta, dąży wioski i dąży rodziny i jednostki.

Jaki to jest jednak ten cel, do którego wszyscy dążą? Oto cel naszego życia: „Doskonałość własna i szczęście bliźniego“. Droga do tego celu nie taka łatwa, potrzeba do tego zdrowego, szlachetnego organizmu. Jaka droga wiedzie do uzyskania zdrowego i szlachetnego organizmu naszego społeczeństwa? Oto droga wychowania i uszlachetnienia młodego pokolenia, ta wiedzie napewno do uzyskania zdrowego i szlachetnego organizmu naszej przyszłości. Jeżeli tak jest, to czemu z całą siłą nie dążymy tą drogą? Czy może być większy grzech zaniedbania — jak starać się o uszlachetnienie ras bydła, zboża i innych roślin, a zaniedbać uszlachetnienia tych roślin, które wyrastają z nas samych? Nie! — tym roślinom, temu młodemu pokoleniu pierwszeństwo dać powinniśmy w uszlachetnieniu, od którego jedynie zależy nasza przyszłość.

Dało jest u nas, którzy rozumieją i pracują nad przyszłością własną i bliźnich, ale znajdują się jeszcze tacy, którzy egoizmem przejęci nie tylko, że nie chcą zrozumieć tej drogi, ale starają się wszelkimi siłami stawiać przeszkody w dążeniu tą drogą. Aby zilustrować powyższe zdanie, należy okiem rzucić choćby na jedną rzecz, a starczy światła, żeby uzasadnić powyższe twierdzenie.

I tak w ubiegłym roku zostało założone w naszej wiosce „Kole Młodzieży Wiejskiej“, która kieruje światły i energiczny młodzieńiec pan Ełemiowski. Kole to, obok miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków prawdziwie zasługuje na szacunek — już w pierwszym roku swego istnienia oddało kilka bardzo udanych przedstawień teatralnych. Przyczyniło się wspólnie z miejscowym Towarzystwem Powstańców i Wojaków do organizowania obchodów i rocznic dziejów naszego narodu.

Wprost podziwiać należało uroczysty obchód urządzony ku czci Świętego Stanisława, gdzie było można w całej pełni widzieć wyrobienie naszej młodzieży, gdyż oddało moment sceniczny z życia Świętego Stanisława wspólnie z dziećmi szkolnymi i to wytworą własnej fantazji. A urządzony uroczysty obchód Wigilii św. wprost był wzruszający, był to obchód u nas całkiem już zaniedbany i dlatego tem większe ma znaczenie. Nie było można się napiąć tej szczerzej serdeczności, która nas wszystkich łączyć powinna i z której nawet starsi mogliby brać sobie wzór. Teraz zima, kiedy nastają długie wieczory, zbiera się nasza młodzież wspólnie w klasie byłej szkoły ewangelickiej, naturalnie w porozumieniu się z kierownikiem szkoły, p. Krynem. Zbiera się trzy razy w tygodniu, w którym to czasie oprócz robót ręcznych, jak oprawą książek i innych rzeczy, zajmuje się także pogadankami historycznymi, dzieł literackimi, nauką czytania, pisaniami i rachowaniami, poatem jeszcze dwa razy na tydzień śpiewem pod batutą wprost poświęcającego się pana Nawrota. I dzieci wytrwałej i mozolnej pracy p. Nawrota, były nabożeństwa w czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nadzwyczaj upiększone przepięknym śpiewem.

Uważam, że nie tylko na pochwałę i uznanie zasługuje praca w „Kole Młodzieży Wiejskiej“, ale i na wszelkie poparcie ze strony obywatelstwa. W całej pełni jednak tak nie jest, znalazł się bowiem człowiek, i to nawet radny, — przedstawiciel gminy, członek, który rządzi się tylko własnym „ja“ i żąda stanowczej uchwały na posiedzeniu rady gminnej, aby tej młodzieży, — która ma wytknięte hasło: „Z żywymi trzeba naprzód iść, po życie sięgać nowe“ — zabronić uczęszczania do szkoły, albo żądać odpowiedniego wynagrodzenia za to uczęszczanie do szkoły. O opiekunice gminy, damny możesz być wraz z całą gminą, że istnieje w twojej wiosce organizacja młodzieży, że odtąd nie będzie waleś się młodzież po ulicy, lecz będzie pracowała nad udoskonaleniem się własnym, a pośrednio i bliźni! A ty, młodzieży, nie zrażaj się niemiłymi jednostkami, gdyż pamiętaj, że tylko marne sprawione zboże alega chwastom, a dobrze uprawione zboże nie przyjmuje chwastów i przytłami je. Przekonania jeszcze nikt nikomu nie wyrobił, to wyrobić każdy sam sobie musi. Trudno, jak nie mogą pozbyć się jednostki starowiekowej, przedchrześcijańsko poglądy myśli w słowach: „Ty jesteś królem, a czemu nie królewskim synem? Przecież pochodzenie stanowi zaszczyt przed gminą???”

O gayby ta satyryczna i idyotyczna myśl w powyższym zdaniu raz z serc ludzkich wyszła — a zro-

biła miejsce myśli najszlachetniejszej w słowach naszego wieszczki Adama Mickiewicza: „W szczęściu wszystkich, wszystkich cele, — Razem młodzie przyjaciele!!! — to ustaliby wszelka nędza ludzka! To hasło ostatnie ma wytknięte nasza młodzież, zorganizowana w „Kole Młodzieży Wiejskiej“.

Cześć im za to i pomyślnego rozwoju w ich pracy społecznej.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Wypuk ziemi.

Warszawa, 5. 1. Dziś o godz. 5-tej na posiedzeniu Rady Ministrów będzie ustalony w myśl ustawy o reformie rolnej kontyngent ziemi, podlegający w r. 1927 wykupowi przymusowemu.

Aresztowanie Kurnatowskiego.

Warszawa, 5. 1. Donoszą z Tczewa o aresztowaniu tam Kurnatowskiego, b. szefa policji śledczej, który zbiegł przed kilku tygodniami z Warszawy.

Gen. Weygand o Polsce.

Paryz, 4. 1. Na zebraniu klubu polsko-francuskiego w Nancy, oświadczył gen. Weygand, że Polska ratyfikowała swoją krwią Traktat Wersalski. Pokój zdobywa się najpewniej tylko ciarą krwi. Po tych słowach obecny na zebraniu prefekt departamentu opasł się na znak protestu przeciw tym słowom generała.

Delegat Ligi Narodów w Katowicach.

Berlin, 4. 1. Szef Sekcji mniejszości narodowych Ligi Narodów Calban, przybędzie 11 bm. do Katowic celem odbycia studjów w sprawie mniejszości narodowej. Konferencja on będzie z Wojewodą, przedstawicielami niemieckiej mniejszości w polskiej części Górnego Śląska i z przedstawicielami polskiej mniejszości w niemieckiej części Górnego Śląska. Przyjmie on także przedstawicieli przemysłu.

10 proc. dodatku dla urzędników wypłacone będzie w tym tygodniu.

Centralne urzędy państwowe otrzymały już okólnik ministerstwa starbu o zerwolenie na dokonanie wypłaty, uchwalonej przez Sejm, 10% podwyżki uposażeń pracowników państwowych.

Okólnik wydany został w dniu 31 grudnia wsku tek czego się można było awzględnić podwyżki przy pensji styczniowej.

Różnica będzie wypłacona w ciągu bieżącego tygodnia.

Sprzedż „Rzeczypospolitej“.

Warszawa, 5. 1. Dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska“ przynosi wiadomość, iż drukarnia „Rzeczypospolitej“, będąca dotąd własnością p. Korfantego, sprzedaną jest konsorcjum ciężkiego przemysłu górnośląskiego, na czele którego stoi Harrimann Konsorcjum to nosi się z zamiarem wydawania w Warszawie wielkiego dziennika, na wzór amerykański, któryby bronił interesów przemysłu górnośląskiego. Polityczne kierownictwo wydawnictwa objęłyby władze naczelne Ch. D.

Los b. prezydenta Litwy.

Kowno, 4. 1. B. prezydent litewski Gajnas, obalony przez ostatnią rewolucję, który niedawno odrzucił propozycję Smetony pobierania 60-dolarowej emerytury, przyjął stanowisko kierownika oddziału sanitarnego przy magistracie kowieńskim.

Zamordowanie trzech marynarzy angielskich w Chinach.

Pekin, 4. 1. W czasie starcia marynarzy angielskich z żołnierzami chińskimi w Hon-Koun, trzech angielskich zostali zabici.

Dalsze jeszcze ciągałanie wygranych 2-ej serii pożyczki dolarowej.

Po 100 dolarów: na № 741.117, 422.116, 791.117, 401.530, 437.253, 554.493, 058.409, 474.250, 765.575, 129.432, 733.445, 196.272, 901.335, 599.805, 958.927, 621.116, 320.125, 003.785, 635.647, 049.334, 367.520, 003.039, 743.283, 665.314, 970.844, 947.974, 413.956, 215.856, 927.342, 236.514, 279.947, 084.618, 035.039, 131.351, 833.397, 508.397, 020.849, 239.975, 020.390 i 736.761.

Razem 57 wygranych na sumę 25.000 dolarów.

Następne ciągnięcie odbędzie się dnia 1 marca rb.

Jaką pogodę będziemy mieli w styczniu 1927 r. ?

Bieżący miesiąc ma być — według przepowiedni meteorologicznych — bardzo pomyślnym dla sportów zimowych, to znaczy mroźnym i obfitującym w śniegi. Do 3-go — deszcze (co istotnie się sprawdziło), koło 6-go pogoda się poprawia, bardzo zimne wieczory, we dnie temp ratara łagodniejsza, miejscami opady śnieżne, zamglenie atmosfery aż do 12-go, potem suche i mroźne.

Koło 17 stycznia śnieg lub deszcze, we dnie temperatura stosunkowo łagodna, częściowo odwilż. — 22-go zmiennie i zimno, 27-go chmurnie i wielka ilość opadów, ostatnie dni stycznia odznaczają się atmosferą spokojną i najwyżej jakimis lekkimi opadami.

Dział porad prawnych.

Panu J. P. z L. Co do wartości 1050 m. dzieciennych pieniędzy przedwojennych, to wartość tychże może być ustalona przez sąd. Zasadnicza wartość wynosi 1291 zł 50 gr z czego wobec spadku wartości gruntu sądy ustalają na podstawie ponownego oszacowania na około 60 proc. tj. 774 zł 90 gr.

Ponieważ jednak suma ta jest podzielona na gospodarstwo rozparcelowane, przeto przypuszczam należy, że grunt jest już w drugich rękach a w takim wypadku gruntu odpowiadają za sumę zasadniczą tylko do 17 i 3/4%.

Panu J. P. z K. 480 m. 15 f. dzieciennych pieniędzy przedwojennych, to zasadnicza wartość sumy tej wynosi 590 zł 58 gr. Przeliczenie nastąpić może w sposób jak odpowiedź powyżej tj. 60% wynosi 354 zł 34 gr.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Związek Podoficerów Rezerwy kolo Nowemiasto, urządza swoje miesięczne zebranie w sobotę dnia 8. stycznia br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu kol. Kopysteckiego.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Grodziszno. Tow. b. Pow. i Wojaków. Wobec niestawienia się przewidzianej statutem ilości członków T-wa na walne roczne zebranie w dniu 2. bm. odbędzie się ponowne zebranie dnia 16. bm. w lokalu p. Stienssa, o godz. 11.45 w razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków odbędzie się o godz. 12.15 drugie zebranie, na którym wszelkie uchwały bez względu na ilość obecnych członków zapadną.

Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 7. 1. Dolar 8.98 1/2.

Za 100 zł w Gdańsku 57.05—57.20

1 funt angielski	43.78	—
100 frank. frank.	35.82	—
100 frank. belg.	125.55	—
100 frank. szwajc.	174.23	—
100 koron czeskich	26.72	—
100 lir włoskich	40.375	—
100 guld. holandyjskich	361.10	—

Do redakcji odpowiedzialny: W. Stankiewicz z Nowemmieścia.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 10. I. 1927 r. o godz. 11-tej przed połud. będę sprzedawał w Tereszewie u pana Jana Olkowskiego za gotówkę najwięcej dającym: jedną ocentryfugę.

Nowemiasto, dnia 7. I. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek dnia 10. I. 1927 r. o godzinie 12-tej w południe będę sprzedawał w Lipowcu u małżonków Jana i Pauliny Fanslau za gotówkę najwięcej dającym: jedną jałowicę.

Nowemiasto, dnia 7. I. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 10. I. 1927 r. o godzinie 12 i pół po południu będę sprzedawał w Lipowcu u p. Anny Cichowskiej za gotówkę najwięcej dającym: 1 biurko, 1 kanapę, 1 maszynę do szycia.

Nowemiasto, dnia 7. I. 1927 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

Wywołanie.

Rolnik Stanisław Milewski z Łąkorza zastąpiony przez adwokata Lenika w Nowemmieście, wniósł o wywołanie zgubionego listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki 6400 Mk. w dz. III pod nr 18 nieruchomości Łąkorz karta 6 zapisanej na rzecz Ewy Schlachter ur. Erdmann.

Wspomniany list rzekomo zaginął.

Wzywa się przeto posiadacza wyżej oznaczonego listu hipotecznego, by zgłosił swoje prawa i przedłożył list hipoteczny, najpóźniej do dnia terminu wywoławczego, który odbędzie się

dnia 28. kwietnia 27 r. h. 10

w tut. Sądzie pokój nr. 10, gdyż w razie przeciwnym list hipoteczny zostanie umorzony.

Nowemiasto, dnia 22. grudnia 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Bilans p. 1. 7. 1926.

	Aktywa	Pasywa
Konto Kasy	996 81	
Vorschus Verein	18	
Kasa Związku	01	
Bartz i syn	01	
Towary p. 1. 7. 1926	3455 40	
Dłużnicy	1517 00	
Konto maszyn	4000 00	
Nieruchomości	7000 00	
Ruchomości i utensylje	100 00	
Konie i wozy	646 90	
Efekt	01	
Udziały		5673 93
Fundusz rezerwowy		9000 00
Rezerwa specjalna		661 47
Konto świni		1963 57
Do dyspozycji waln. zgrom.		417 35
	17716 32	17716 32

Rakowice, dnia 31. 12. 1926 r.

Spółdzielnia Mleczarska Rakowice.

Sp. z odp. ogr.

Zarząd: Marszałek. Sikorski.

Rada Nadzorcza: Geiger.

Za pretensję, w jakikolwiek sposób - weksle i t. p. powstałe, po rozwiązaniu Spółki z dnia 1. X. 1924 r. z p. Józefem Przykłątą w Lipinkach pow. Lubawa

nie odpowiadam.

Józef Ewertowski,
Lipinki.

KOWAL-maszynista

potrzebny od 1-go kwietnia do Pręgowizny.

Narzędzia główne są. - Potrzebne drobne Poczyłka nie konieczna.

Potrzebny od 1. kwietnia

reżniaka fernala pasterza

z 2 zaciężnikami

W. Żuralski, Waldyki.

Poszukuję od zaraz nieznanego

CZŁOWIEKA

do 40 sztuk brdła, który i dój obejmie. Osobiste przedstawienie pożądane.

HINZ, Mate Bałowski,
poczta Lubawa.

Szwajcara, włódarka i kołodzieja

przyjmnie od 1. 4. 1927 roku wszystkich z zaciągami mająt. Sędzice poczta i stacja kolejowa Lipinki pow. Lubawa.

Człowieka do bydła

któryby również objął dój 12-15 krów **poszukuje** od 1. IV. 1927 r.

Dom. Wardęgowo,
p. Ostrowite, pow. Lubawa.

Szanownej publiczności Nowogomiasta i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, że nabyłem na własność mleczarnię w Nowemmieście,

którą uruchomię z dniem 15. stycznia 1927 r.

Przyjmuję każdą ilość mleka i płacić będę zawsze konkurencyjne ceny. Będę miał stale na składzie świeże mleko, śmietanę, stódką, kwaśną i do bicia oraz wszelkiego rodzaju sery.

Staraniem mojem będzie moją Szanowną Klientelę jaknajrzetelniej obsłużyć i proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Franciszek Krasieński, Nowemiasto.

Mam na sprzedaż NOWEMIASTO. 9. stycznia o godzinie 5-tej po południu

ZABAWA TANECZNA

w parku miejskim, na którą uprzejmie zaprasza Gospodarz.

Gospodarstwo moja rolę od zaraz.

20-morgowe dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem Zgl. do eksp. „Drwęcy“.

Wydzierżawiam

Marja Ohłowa, Lubawa.

2 pokoje z kuchnią

są od zaraz do wydzierżawienia

Soszyński, Lidzbark,
Panny Marji.

Kto chce

korzystnie sprzedać

jakikolwiek interes,

gospodarstwo, rolę

lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy“

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęca“

TAPETY

w wielkim wyborze

.. poleca ..

„Drwęca“ Nowemiasto.

Kalendarze

na rok 1927

Marjański

Wszechświatowy

i święta Rodzina

poleca

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia

Nowemiasto. Lubawa. Lidzbark.

Wielka Sprzedaż Inwenturowa

od poniedziałku dnia 3-go do wtorku dnia 25-go stycznia 1927 r.

udzielam 10% rabatu

na wszelkie towary jak na płótna białe, fartuchowe i pościelowe, półwełny, szewiota, garbardyny, popeliny, sukna i kamgarny, bostony na ubrania, ceigi i kordy, barchany bluzkowe, koszulowe i sybiry oraz

wszelkie towary krótkie i trykoty.

Rzetelna obsługa!

Rzetelna obsługa!

Dom Bławatów Bolesław Olszewski,
Nowemiasto-Pomorze.

Proszę zwiedzić mój skład i przekonać się.

Niebywała okazja taniego zaopatrzenia się w zimową odzież.